

INFORMACJE

Burmistrz
Leska z wotum
zaufania

Radni Rady Miejskiej jednomyślnie udzielili burmistrzowi Adamowi Snarskiemu wotum zaufania oraz absolutorium za 2025 r.
Czytaj więcej str. 3

UROCZYSTOŚCI

OSP wybrało
nowe władze
na kolejną
kadencję

Strażacy wyznaczyli kierunki działania na przyszłe lata.
Czytaj więcej str. 5



FOTORELACJE

Żakinada 2026
otworzyła
Dni Leska

Kolorowe stroje, dziecięce uśmiechy, muzyka i niezwykła energia wypełniły ulice Leska podczas tegorocznej imprezy.
Czytaj więcej str. 9

SPORT

Lotniarz
Bezmiechowa
mistrzem ligi

Piłkarze zakończyli sezon z wielkim sukcesem, zdobywając mistrzostwo ligi i awans do Klasy „A” grupy Krosno I.
Czytaj więcej str. 14

Max i skrzydła od Łatwoganga

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE

Przez ostatnie miesiące historia Maksa Tockiego była obecna w życiu wielu mieszkańców Leska i okolic. Liczne akcje pomocowe, zaangażowanie setek osób i wyjątkowa inicjatywa Łatwoganga sprawiły, że udało się zebrać pieniądze potrzebne na leczenie chłopca. Teraz rodzina czeka na kolejne decyzje związane z terapią w Stanach Zjednoczonych.

Jestem przekonana, że chyba nie ma osoby w gminie Lesko, która nie usłyszałaby choć raz o Maksie Tockim i walce jego Rodziców oraz jego samego z chorobą genetyczną DMD, na którą lek jest najdroższym lekiem świata. Wszyscy zapewne słyszeli też o zbiórce założonej przez Państwa Tockich na portalu siepomaga.pl, która od listopada ubiegłego roku absorbowała najróżniejsze instytucje i osoby nie tylko w gminie, regionie, ale też w całym kraju. Inicjatywy pomocowe były najróżniejsze, od aukcji, challenge, imprez ze zbiorkami, krążącego po Polsce i świecie Misia Lesia, a nawet spektaklu wymyślnego i stworzonego przez burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego pt. „GEN-END”, zagrane przez urzędników gminy trzykrotnie – jako Teatr Urzędowy Bez Renomy.

Jednak mimo ogromnej determinacji różnych środowisk „zielony pasek”, czyli miernik zbiórki na portalu siepomaga.pl rósł może i szybko, ale jednak zdecydowanie za wolno, by uratować Maksa. Przy kwocie piętnaście milionów złotych jaką należało zebrać, ponad trzy miliony zebrane do maja tego roku – niestety wiało grozą. I nagle zdarzył się cud.



Bo tylko w takich kategoriach należy odbierać decyzję influencera Łatwoganga, o przejechaniu – bez przerwy, przez niego rowerem trasy z Zakopanego do Gdańska i przekazaniu zebranych w trakcie drogi pieniędzy na leczenie Maksa.

Ponieważ wiem, że pomocą dla Maksa interesuje się tak wiele życzliwych jemu i jego rodzinie osób, dlatego postanowiłam zapytać panią Anię, mamę Maksa o wrażenia z akcji i o to, co dalej z leczeniem syna. Oto co mi przekazała:

Bo los tak chciał

„Dowiedzieliśmy się o tym, że Piotrek (Łatwogang) wybrał właśnie Maksia, na niecały tydzień przed całą akcją. Jednak zobowiązani zostaliśmy przez niego, aby do momentu

w którym ogłosi swoją decyzję, wszystko zostało w wielkiej tajemnicy, ze względu na oddźwięk społeczny i medialny całego przedsięwzięcia. Po prostu, aby niczego „po drodze” nie zepsuć.

Dlaczego akuratnie Maks? Mama Piotra, czyli jego manager przekazała nam w rozmowie, że spośród tysięcy wiadomości i e-maili, które Łatwogang otrzymał z prośbą o pomoc, historia naszego syna najbardziej go wzruszyła.

Przed podjęciem decyzji przesłędzili cały nasz profil, wypowiedzi Maksa, wszystkie zbiórki i imprezy i sama postawa Maksa ogromnie chwyciły ich za serce. To mama Piotra pokazała mu jako pierwsza wszystkie nasze działania i to ona była pierwszym motorem dalszych działań Piotra. Na początek

absolutnie nie zakładał ile uda się zebrać, a wizja pomocy innym dzieciakom narodziła się później. Mama Piotra poprosiła nas też abyśmy nie dopatrywali się i nie doszukiwali dla czego wybrany został Maks. Prosiła aby uznać, że tak po prostu miało być i los tak chciał. My to oczywiście traktujemy w formie cudu, że spośród tysięcy prośb wybrał właśnie naszą.

To było jak wygrana w totolotka

Cieszymy się ogromnie. Na początku nie mogliśmy wręcz w to uwierzyć. Dla nas to jak wygrana w totolotka. Piotrek miał życzenie, aby poznać Maksa właśnie w Zakopanem, tak więc pojechaliliśmy i rozpoczęła się lawina telefonów, wiadomości,

gratulacji. Emocji Maksa nie da się opisać. Dla niego było to spotkanie z Idolem. Mnóstwo telewizji, a w tym wszystkim Piotrek taki prawdziwy, normalny i skromny. Cały czas najważniejsze dla niego było, jak się czuje Maks czy się nie męczy.

Po powrocie do domu nie przespał nocy, bo śledziliśmy każdy jego kilometr. A decyzja o tym, że pojeździemy do Gdańska zapadła wieczorem, z soboty na niedzielę. Nie wyobrażaliśmy sobie, aby nas nie było na finale. O wygranej dowiedzieliśmy się właśnie w samochodzie w drodze do Gdańska. Maks wtedy spał, bo był zmęczony, ale trudno opisać emocje jakie nam towarzyszyły. Było to dla nas jak jakiś film.

Czekamy na sygnał z kliniki

Co do naszych dalszych kroków które zrobiliśmy, to zaraz w poniedziałek, jak już wiedzieliśmy że kwota jest zebrana, wysłaliśmy zapytanie do Bostonu do kliniki jak mamy działać dalej. Dostaliśmy odpowiedź, że mamy przesłać badania. Przekazano nam też informacje, że o szczegółach będą nas informować na dalszych etapach. Wszystkie potrzebne badania mieliśmy aktualne, więc natychmiast je przesłaliśmy. Czekamy teraz na każdy sygnał. Zdajemy sobie sprawę, że jest to jedna z najlepszych klinik w Stanach Zjednoczonych i że dzieci z całego świata chcą się w niej leczyć, tak więc czekamy na dalsze kroki, ale mamy nadzieję, że stanie się to jak najszybciej”.

Tak jak i od samego początku wszystkich akcji dla Maksa, tak też i dziś, mocno trzymamy jako społeczeństwo kciuki, aby stało się to jak najwcześniej. O kolejnych krokach w leczeniu Maksa Tockiego będziemy mieszkańców i czytelników Echa Bieszczadów systematycznie informować.

Drodzy Czytelnicy! Szanowni Państwo – Mieszkańcy i Wakacyjni Goście Naszej Pięknej Gminy!



► **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Przed nami wakacyjny czas odpoczynku, spotkań z bliskimi, podróży, ale także okazji, by na chwilę zwolnić i spojrzeć z dumą na miejsce, w którym żyjemy lub też to, które odwiedzamy. To czas, kiedy dzieci i młodzież kończą kolejny rok nauki, a dorośli szukają chwili wytchnienia od codziennych obowiązków.

W poprzednim wydaniu „Echa Bieszczadów” pisałem o wydarzeniach organizowanych przez Bieszczadzki Dom Kultury, które już na stałe wpisały się w kalendarz naszej gminy. Są one ważnym elementem naszej lokalnej tożsamości i budują wspólnotę mieszkańców. Dziś chciałbym zwrócić uwagę na coś równie istotnego, na odwagę w sięganiu po nowe pomysły.

Dowodem na to był tegoroczny „Wehikuł Czasu” – niezwykle

inicjatywa, która połączyła pokolenia wokół wspólnej refleksji nad tym, jak będzie wyglądało Lesko za dziesięć lat. Listy do przyszłości, rodzinne fotografie i dziecięce rysunki zamknięte w kapsule czasu staną się świadectwem naszych marzeń, codzienności i aspiracji. To wydarzenie pokazało, że historia nie jest tylko tym, co było. Historia powstaje każdego dnia, a każda chwila rzeczywistości kiedyś staje się historią.

A to dopiero początek. Już 8 sierpnia spotkamy się podczas wydarzenia „Kiedyś było jakoś fajniej”, które przeniesie nas w klimat minionych dekad, przypominając muzykę, modę i atmosferę lat, które wielu z nas wspomina z sentymentem. Z kolei w dniach 21–23 sierpnia Lesko stanie się miejscem spotkania smaków i kultur podczas Street Food Polska. Kuchnie świata, kino plenerowe dla dzieci i dorosłych oraz dodatkowe atrakcje sprawią, że końcówka

wakacji zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Równolegle realizujemy działania, które będą służyć mieszkańcom nie tylko przez jeden sezon, ale przez wiele kolejnych lat. Rozpoczęliśmy bowiem proces zmian, który wymaga czasu, cierpliwości i odpowiedzialnego gospodarowania środkami publicznymi. Nie są to inwestycje, których efekty pojawiają się z dnia na dzień. To konsekwentnie realizowany plan tworzenia nowoczesnej i przyjaznej przestrzeni do życia.

Trwa już kompleksowa modernizacja kompleksu sportowego Orlik. Wykonawca rozpoczął prace od odnowienia budynku szatniowego, wymieniając nawierzchnię boiska piłkarskiego, wyremontowane zostaną boiska wielofunkcyjne, chodniki oraz infrastruktura towarzysząca. Zakładamy, że pod koniec sierpnia wszystkie prace zostaną zakończone, tak aby od 1 września z odnowionego obiektu mogły korzystać dzieci i młodzież w ramach zajęć szkolnych, a także

wszyscy mieszkańcy podczas zajęć popołudniowych i rekreacyjnych.

Rozpoczyna się również pierwszy etap zagospodarowania terenów nad Sanem. To inwestycja, która otwiera nowy rozdział w tworzeniu przestrzeni rekreacyjnej w naszej gminie. W pierwszym etapie, który właśnie rozpoczęliśmy, powstaną między innymi: plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej, ścianka wspinaczkowa oraz strefa street workout. To dopiero początek większego przedsięwzięcia, ale już tej jesieni mieszkańcy zyskają nowe miejsce do aktywnego wypoczynku, spotkań i spędzania wolnego czasu. W kolejnych etapach to miejsce będzie rozbudowywane na całą linię brzegową Sanu po stronie „starego basenu”. Zachowamy oczywiście urok zieleni – bo to nasz wyróżnik. To będzie miejsce zagospodarowane, ale nie zabetonowane.

Od początku tej, jak i poprzedniej kadencji podkreślałem, że rozwój gminy wymaga nie tylko ambitnych planów, ale przede wszystkim konsekwencji w działaniu. Dlatego

realizujemy kolejne zobowiązania krok po kroku, odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości. Być może nie każda zmiana wywołuje natychmiastowy efekt „wow”, jednak jestem przekonany, że najtrwalsze efekty osiąga się właśnie dzięki systematycznej, konsekwentnej i cierplivej pracy. To, co kiedyś ulegało zniszczeniu lub wymagało odnowienia, odzyskuje dziś swój potencjał i będzie służyć mieszkańcom przez długi czas. Dziękuję mieszkańcom za zaufanie i za doping w tych inwestycjach.

Chwilę po festiwalu Country&Rock zaczniemy również modernizację parku miejskiego. O czym będę jeszcze informował.

Życzę wszystkim, aby nadchodzące letnie miesiące były pełne dobrych doświadczeń, bezpiecznego wypoczynku i wielu powodów do uśmiechu. Życzę równocześnie wielu pięknych chwil spędzonych z rodziną i przyjaciółmi oraz satysfakcji z obserwowania, jak wspólnie zmieniamy naszą małą ojczyznę.

Bon ciepłowniczy

W związku ze zbliżającym się kolejnym terminem składania wniosków o wypłatę Bonu Ciepłowniczego za okres od 1 stycznia 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. – Burmistrz Miasta i Gminy Lesko działając na podstawie art. 3 ust. 3a ustawy z dnia 12 września 2025 r. o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia wysokości cen energii elektrycznej (Dz. U. z 2025 r. poz. 1302 z późn. zm.), informuje, że na terenie Gminy Lesko nie funkcjonuje system ciepłowniczy z którego dostarczane jest ciepło do gospodarstw domowych.

W związku z powyższym mieszkańcy Gminy Lesko nie spełniają warunków uprawniających do otrzymania Bonu Ciepłowniczego.

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z art. 3 ust. 2b wskazanej wyżej ustawy, wnioski o przyznanie Bonu Ciepłowniczego złożone pomimo braku spełnienia powyższego warunku pozostawione zostaną bez rozpoznania.

Informacja dotycząca wypłat Bonu Ciepłowniczego na terenie Gminy Lesko



INFORMACJE

➤ TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Podczas sesji Rady Miejskiej w Lesku, która odbyła się 18 czerwca radni jednomyślnie udzielili Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

Decyzję poprzedziła debata nad Raportem o Stanie Gminy Lesko za 2025 rok oraz analiza wykonania budżetu. Dokument podsumowujący działalność samorządu pokazuje, że miniony rok był czasem intensywnych działań inwestycyjnych, skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych i utrzymania stabilnej sytuacji finansowej gminy.

Rok 2025 zakończył się wykonaniem dochodów na poziomie ponad 89,6 mln zł oraz wydatków w wysokości ponad 89,5 mln zł. Dochody zostały zrealizowane w 96,74 proc. planu, a wydatki w 92,53 proc., co potwierdza odpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi. Jednocześnie gmina zachowała płynność finansową, spłacając wcześniejsze zobowiązania kredytowe w wysokości 1,55 mln zł. Na koniec roku zobowiązania wymagalne wynosiły jedynie 60,29 zł.

REKORDOWE INWESTYCJE

Miniony rok był również okresem rekordowej aktywności inwestycyjnej. Wydatki majątkowe osiągnęły poziom blisko 25,75 mln zł i zostały skierowane przede wszystkim

Burmistrz Leska z wotum zaufania i absolutorium za 2025 rok



na rozwój infrastruktury komunalnej, drogowej, wodociągowej, sportowej i środowiskowej. Największą pozycję stanowiły inwestycje w gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, transport oraz zaopatrzenie w wodę i energię.

Szczególne znaczenie miała realizacja największego w historii gminy programu modernizacji dróg, prowadzonego przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Polski Ład. Na drogi i chodniki przeznaczono ponad 11,7 mln zł, poprawiając bezpieczeństwo i komfort mieszkańców zarówno miasta, jak i sołectw. Ważnym elementem rozwoju infrastruktury były również inwestycje kanalizacyjne i wodociągowe, montaż nowoczesnych wiat śmietnikowych oraz działania związane z bezpieczeństwem publicznym.

POZYSKIWANO DOFINANSOWANIA

Gmina skutecznie sięgała również po fundusze zewnętrzne. W 2025 roku przygotowano i procedowano łącznie 19 projektów o wartości ponad 36,5 mln zł. Czternaście przedsięwzięć uzyskało dofinansowanie o łącznej wartości ponad 4,37 mln zł. Wśród nich znalazły się m.in. modernizacja kompleksu sportowego Orlik przy Szkole Podstawowej w Lesku, modernizacja boiska wielofunkcyjnego oraz modernizacja pomieszczeń Bieszczadzkiego Domu Kultury.

Raport wskazuje również na utrzymanie wysokiego poziomu usług publicznych, funkcjonowanie szkół, przedszkoli, żłobka, instytucji kultury i pomocy społecznej, a także dalszą cyfryzację usług komunalnych, w tym wdrożenie systemu e-Woda

oraz montaż ponad dwóch tysięcy wodomierzy ze zdalnym odczytem.

BURMISTRZ PODZIĘKOWAŁ

Po głosowaniu Burmistrz Miasta i Gminy Lesko podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój samorządu.

– Udzielenie wotum zaufania i absolutorium traktuję jako wyraz zaufania oraz motywację do dalszej pracy. To sukces całego samorządu, a nie jednej osoby. Dziękuję radnym za dobrą współpracę i wspólne podejmowanie decyzji służących mieszkańcom. Słowa podziękowania kieruję również do kierownictwa Urzędu Miasta i Gminy Lesko – Zastępcy Burmistrza Łukasza Woźniczaka, Skarbnik Gminy Genowefy Kopczyńskiej oraz Sekretarz Gminy Magdaleny Mazurkiewicz. Dziękuję pracownikom urzędu,

jednostek organizacyjnych, instytucji kultury, Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, dyrektorom szkół i przedszkoli, nauczycielom oraz pracownikom obsługi placówek oświatowych. Dziękuję także sołtysom, radom sołeckim, organizacjom społecznym i wszystkim mieszkańcom. Wspólnie tworzymy samorząd i wspólnymi siłami ulepszamy przestrzeń, w której żyjemy. To właśnie dialog, współpraca i zaangażowanie mieszkańców rozwijają naszą gminę i pozwalają skutecznie realizować ambitne cele rozwojowe – podkreślił burmistrz.

Ilość zrealizowanych zadań stanowi potwierdzenie, że obrany kierunek rozwoju gminy, oparty na inwestycjach, pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych i dialogu z mieszkańcami, przynosi wymierne efekty dla całej lokalnej społeczności.

DOFINANSOWANIA➤ TEKST I ZDJĘCIA:
SABINA ORŁOWSKA

Trwają intensywne prace związane z realizacją projektu pn. „Modernizacja energetyczna świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej”. Inwestycja ma na celu poprawę efektywności energetycznej budynku oraz zwiększenie komfortu jego użytkowania przez mieszkańców.

Obecnie prowadzone są roboty obejmujące wymianę dachu, stolarki okiennej i drzwiowej oraz wykonanie nowych posadzek.

Trwa modernizacja energetyczna świetlicy w Bezmiechowej Górnej

Modernizacji poddany zostanie także system ogrzewania. Dotychczasowe źródła ciepła czyli kocioł gazowy i piec na paliwo stałe, zostaną zastąpione nowoczesnym systemem grzewczo-chłodzącym opartym na pompie ciepła typu powietrze/powietrze o łącznej mocy 21 kW.

W ramach inwestycji powstanie również instalacja fotowoltaiczna o mocy 10 kW wraz z magazynem energii o pojemności 10 kWh. Budynek zostanie wyposażony także w wentylację mechaniczną z rekuperacją, co pozwoli znacząco ograniczyć

zużycie energii i koszty eksploatacji obiektu.

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Budowlane ORLEF. Całkowita wartość inwestycji wynosi 943 tys. zł brutto, z czego 655 658,55 zł stanowi dofinansowanie pozyskane ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027.

Zakończenie prac planowane jest na jesień bieżącego roku. Dzięki realizacji projektu świetlica wiejska stanie się bardziej energooszczędna, ekologiczna i przyjazna dla mieszkańców.



TYTUŁ PROJEKTU: „Modernizacja energetyczna świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej”. Dofinansowanie ze środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027: **655 658,55 zł**. Działanie FEPK.02.01 Poprawa jakości powietrza – dotacja.

TYP PROJEKTÓW: Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej wraz z instalacją urządzeń OZE oraz wymianą/modernizacją źródeł ciepła albo podłączeniem do sieci ciepłowniczej/chłodniczej.



przestrzeń otwarta

INWESTYCJE

> TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Mieszkańcy bloków przy ul. Unii Brzeskiej 36A i 36B w Lesku mogą już korzystać z wyremontowanej drogi dojazdowej oraz odnowionej infrastruktury wokół budynków. Zakończyła się inwestycja, która przez lata była oczekiwana przez lokalną społeczność.

Zakres wykonanych prac objął remont drogi dojazdowej, modernizację miejsc postojowych oraz budowę chodnika, co znacząco poprawiło funkcjonalność i bezpieczeństwo całego terenu. W ramach zadania usunięto stare, wysłużone betonowe płyty drogowe oraz zniszczone krawężniki. Następnie wykonano nowe warstwy konstrukcyjne, ułożono krawężniki i nową nawierzchnię asfaltową.

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki współpracy Gminy Lesko ze Spółdzielnią Mieszkaniową oraz podpisanej umowie użyczenia terenu. Samorząd przeznaczył na modernizację środki w wysokości 195 097,38 zł, które w całości pochodziły z budżetu gminy.

INWESTYCJA W BEZPIECZEŃSTWO

Jak podkreśla Adam Snarski – burmistrz Leska, inwestycja ma dla niego również wymiar osobisty.

– Inwestycja przy ul. Unii Brzeskiej to zadanie, na które mieszkańcy, moi sąsiedzi, czekali od wielu lat. W pierwszej kolejności zdecydowałem się jednak na modernizację największego leskiego osiedla Smolki, aby poprawić funkcjonalność dróg i parkingów, a tym samym komfort mieszkańców i rodziców dowożących

Nowa nawierzchnia i miejsca postojowe **przy ul. Unii Brzeskiej**



dzieci do szkół i placówek wychowawczych – mówi burmistrz.

Jak zaznacza wódcarz miasta, zakończenie prac przy ul. Unii Brzeskiej jest dla niego szczególnie ważne.

– Dziś możemy cieszyć się z prac przy naszych blokach, z którymi jestem szczególnie związany – to miejsce, w którym się wychowałem i w którym mieszkam. Dziękuję radnym Rady Miejskiej w Lesku za poparcie i zabezpieczenie środków na to zadanie. To nasza wspólna inwestycja w bezpieczne, funkcjonalne i przyjazne osiedle – dodaje.

Dzięki wykonanym pracom okolica zyskała nie tylko nową estetykę, ale przede wszystkim większą wygodę codziennego użytkowania oraz poprawę bezpieczeństwa pieszych i kierowców.

KULTURA

AMFITEATR W LESKU

03-04 LIPCA 2026

COUNTRY & ROCK FESTIVAL

3 LIPCA

EMPE50
(ROCK – RZESZÓW)

MAD DOG WALLY
(COUNTRY – WARSZAWA)

ŁZY
(ROCK – PSZÓW)

30 LAT NA SCENIE

4 LIPCA

CODA
(COUNTRY – ŁÓDŹ)

YELLOW HORSE
(COUNTRY – STRYŻÓW)

LATAJĄCE TALERZE
(ROCK COVER BAND – KRAKÓW)

NAJWIĘKSZE ROCKOWE PRZEBOJE

START 19:00

WSTĘP WOLNY

SPONSORZY:
TRANSPRZET AL. CAPONE
Specjalności od alkoholu

PROWADZENIE:
MARIUSZ ZIELIŃSKI

LESKO

BK
BIESZCZADZKI DOM KULTURY

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

LESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Sp. z o.o.



UROCZYSTOŚCI

Strażacy ochotnicy

Podsumowali kadencję i wybrali nowe władze



► TEKST I ZDJĘCIA:
SABINA ORŁOWSKA

W świetlicy wiejskiej w Średniej Wsi odbył się Zjazd Oddziału Miejsko- Gminnego Związku OSP RP w Lesku.

W spotkaniu uczestniczyli delegaci wszystkich siedmiu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy, którzy podsumowali działalność organizacji w latach 2021–2026 oraz wyznaczyli kierunki działania na kolejną kadencję.

Podczas obrad udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi

i dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Zarządu Gminnego OSP został Grzegorz Chytła. W skład Zarządu Gminnego OSP weszli: Grzegorz Chytła – prezes, Wojciech Stelmach – wiceprezes, Marcin Adamiak – komendant gminny, Mateusz Semczak – sekretarz, Piotr Nasiennik – skarbnik oraz Adam Werbowicz – członek prezydium. Wybrano również Komisję Rewizyjną w składzie: Marian Siwarski – przewodniczący, Marcin Uluszczak – wiceprzewodniczący oraz Stanisław Matuszewski – sekretarz, a także delegatów reprezentujących gminę na szczeblu powiatowym.

Szczególnym momentem zjazdu było podziękowanie dla wieloletniego

prezesa, dh. Zdzisława Zygmunta, za jego zaangażowanie i wkład w rozwój ochotniczego pożarnictwa na terenie Gminy Lesko. Uczestnicy wydarzenia podkreślali jego zasługi dla lokalnej społeczności strażackiej.

W zjeździe udział wzięli także przedstawiciele samorządu, w tym zastępca burmistrza Łukasz Woźniczka, sekretarz gminy Magdalena Mazurkiewicz oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Lesku Grzegorz Brajewski.

Spotkanie zakończyło się przyjęciem programu działania na nową kadencję oraz życzeniami sukcesów dla nowo wybranych władz i wszystkich druhów pełniących służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.



DOFINANSOWANIA

Dofinansowanie dla Manasterca. Będzie remont świetlicy i nowe stroje dla KGW

► TEKST: DAWID LIPKA

Gmina Lesko pozyskała kolejne środki zewnętrzne na rozwój lokalnych społeczności. Tym razem 20 tys. zł dofinansowania w ramach „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2026–2031” trafi do Sołectwa Manasterzec. Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację zadania pn. „Prace remontowe budynku świetlicy wiejskiej w Manastercu oraz zakup strojów dla KGW”.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 52 tys. zł. Inwestycja obejmie szereg prac remontowych i modernizacyjnych, które poprawią stan techniczny oraz funkcjonalność obiektu – miejsca od lat pełniącego ważną rolę społeczną, integracyjną i kulturalną dla mieszkańców miejscowości.

W ramach zadania wykonane zostaną m.in. prace malarskie w pomieszczeniach kuchennych

i sanitarnych, wymiana stolarki okiennej i części drzwi, modernizacja oświetlenia sali zebraniowej, montaż śniegołapów oraz naprawa rynien i systemu odprowadzania wody deszczowej. Planowane działania mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników obiektu, zwiększyć jego efektywność energetyczną oraz podnieść komfort korzystania ze świetlicy.

Projekt zakłada również zakup nowych strojów dla członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Manastercu. Stroje będą wykorzystywane podczas wydarzeń lokalnych, gminnych i regionalnych, wspierając promocję miejscowości oraz pielęgnowanie lokalnych tradycji.

W realizację przedsięwzięcia zaangażują się także:

- mieszkańcy, którzy w ramach wkładu społecznego wykonają część prac porządkowych i pomocniczych,
- lokalni partnerzy, w tym Ochotnicza Straż Pożarna w Manastercu oraz
- miejscowy przedsiębiorca, pomagając m.in. w poprawie otoczenia świetlicy.

20 000,00 zł
dofinansowania dla Gminy Lesko



**NA „PRACE REMONTOWE BUDYNKU ŚWIE TLICY
WIEJSKIEJ W MANASTERCU ORAZ ZAKUP
STROJÓW DLA KGW”**

Kwota przyznana w ramach „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2026–2031”
na działania służące realizacji Sołeckich Strategii Rozwoju Wsi

Wartość zadania: 52 075,83 zł

„Odkryj w sobie Małego Księcia” – niezwykła podróż przez świat teatru i sztuki

➤ TEKST: BEATA NOSEK
ZDJĘCIA: BEATA NOSEK/
REMIGIUSZ OGONOWSKI

Od października 2025 roku do czerwca 2026 roku filia biblioteczna w Bezmiechowej Dolnej tętniła artystycznym życiem. Wszystko za sprawą projektu „Odkryj w sobie Małego Księcia”, realizowanego przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku w ramach pierwszej edycji programu Kulturalny Orlen. Przez kilka miesięcy młodzi uczestnicy rozwijali swoje talenty teatralne i plastyczne oraz zdobywali nowe umiejętności.

Przygoda z projektem rozpoczęła się od wyjazdu do Teatru Maska w Rzeszowie. Uczestnicy obejrżeli spektakl „Dziewczynka z zapalnikami”, a także wzięli udział w lekcji teatralnej „Od kogo wiele zależy”. Było to pierwsze spotkanie z teatrem „od kulis” i inspiracja do dalszej pracy.

Następnie rozpoczęły się regularne warsztaty w filii bibliotecznej w Bezmiechowej Dolnej. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy – teatralną i plastyczną. Młodzi aktorzy ćwiczyli dykcję, emisję głosu, ruch sceniczny i pracę z tekstem. Stopniowo przełamywali tremę, uczyli się współpracy i budowania scenicznych relacji. Z kolei grupa plastyczna tworzyła prace, które później zaprezentowano na wystawie towarzyszącej premierze spektaklu. Dodatkowo każdy z jej uczestników miał swój



udział w realizacji przedstawienia – bez ich pomocy spektakl nie byłby kompletny.

SPOTKANIE Z ARTUREM BARCISIEM

W trakcie realizacji projektu można było obserwować, jak ogromne postępy czynią jego uczestnicy. Dzieci rozwijały swoje zdolności artystyczne, uczyły się odpowiedzialności za wspólne przedsięwzięcie i odkrywały własny potencjał. Dla wielu z nich

była to pierwsza okazja do występowania na scenie, pracy nad rolą czy współtworzenia dużego wydarzenia kulturalnego.

Ważnym punktem projektu było również spotkanie z aktorem Arturem Barcisiem, które odbyło się w Bieszczadzkim Domu Kultury. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać opowieści o drodze zawodowej znanego aktora, jego studiach, pierwszych doświadczeniach scenicznych oraz pracy przy popularnych produkcjach telewizyjnych.

DOFINANSOWANE Z ORLENU

Projekt „Odkryj w sobie Małego Księcia” został także doceniony przez organizatorów programu Kulturalny Orlen. W ramach pierwszej edycji programu zgłoszono blisko 2,8 tysiąca wniosków, a dofinansowanie otrzymało 185 projektów z całej Polski. Spośród nich wybrano jedynie 13 inicjatyw, o których zrealizowano profesjonalne reportaże promocyjne. W tym prestiżowym gronie znalazł się również projekt realizowany przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku. Powstały materiał filmowy ukazuje przebieg warsztatów, prezentuje wypowiedzi uczestników i instruktorów oraz pokazuje, jak wielką wartość mają lokalne działania kulturalne.

WIELKA PREMIERA

Zwieńczeniem wielu miesięcy pracy była premiera spektaklu „Mały Książę”, która odbyła się 24 maja 2026 roku w filii bibliotecznej w Bezmiechowej Dolnej. Historia stworzona przez Antoine’a de Saint-Exupéry’ego ożyła na scenie dzięki zaangażowaniu

młodych aktorów. Widownia wypełniła się po brzegi, a występ został nagrodzony gromkimi brawami.

To jednak nie był koniec teatralnej przygody. Już 9 czerwca uczestnicy projektu stanęli przed kolejnym wyzwaniem, prezentując spektakl na scenie Bieszczadzkiego Domu Kultury. Na widowni zasiadli uczniowie i nauczyciele ze szkół w Manastercu i Bezmiechowej Dolnej, a także przedszkolaki z Przedszkola im. Misia Uszatka w Lesku. Występ przed większą publicznością wiązał się z ogromnymi emocjami, ale młodzi artyści poradzili sobie znakomicie, po raz kolejny udowadniając, jak wiele nauczyli się podczas trwania projektu.

WSPOMNIENIA, PRZYJAŹNIE I DOŚWIADCZENIA

Choć projekt dobiegł końca, pozostawił po sobie coś znacznie cenniejszego niż scenariusze i dekoracje – wspomnienia, nowe przyjaźnie, wiarę we własne możliwości i doświadczenia, które z pewnością zapoczątkują w przyszłości. Dla organizatorów największą satysfakcją była możliwość obserwowania rozwoju uczestników oraz współpraca z pełnymi pasji, utalentowanymi młodymi ludźmi.

➤ Projekt „Odkryj w sobie Małego Księcia” pokazał, że biblioteka może być nie tylko miejscem spotkania z książką, ale również przestrzenią, w której rodzą się marzenia, rozwijają talenty i powstają wyjątkowe inicjatywy integrujące lokalną społeczność.

BIBLIOTEKA POLECA



➤ TEKST: BEATA NOSEK

ODDZIAŁ D Freida McFadden

Amy, studentka medycyny odbywająca praktyki w szpitalu, jest przerażona swoim kolejnym zadaniem: została oddelegowana na nocny dyżur na Oddziale D, czyli zamkniętym oddziale psychiatrycznym. Co jednak może być w tym strasznego? Z jednej strony lęk Amy jest irracjonalny. Z drugiej... dziewczyna ma swoje powody, które sprawiają, że te obawy nagle wydają się bardzo realne. Kluczem do wszystkiego tkwi w jej przeszłości. Tymczasem obecnie na Oddziale D, zgodnie z jej najgorszymi przewidywaniami,

zaczynają dziać się dziwne rzeczy. Ludzie znikają, niebezpieczny pacjent zamknięty w izolacji jest bliski wydostania się, a Amy nieoczekiwanie spotyka w szpitalu dawną przyjaciółkę... Kto przeżyje tę noc i opuści Oddział D w jednym kawałku? Akcja powieści pędzi błyskawicznie, a z rozdziału na rozdział na jaw wychodzą nowe fakty, co i rusz zmieniające punkt widzenia czytelnika. Wszystko rozgrywa się w ciągu jednej nocy, co jeszcze bardziej podkreśla i tak już szybkie tempo. To niesamowicie wciągająca i angażująca do rozwiązania zagadki lektura – idealna zarówno dla wiernych fanów autorki jak i dla tych, którzy dopiero chcą zacząć przygodę z jej książkami.



W CIEMNYM, GŁODNYM LESIE Przemysław Piotrowski

Nina to dziennikarka mająca obsesję na punkcie sprawy zaginięcia swojej siostry. Kiedy więc w podobnych okolicznościach i w tym samym miejscu znika kolejna dziewczyna, Nina pod pretekstem napisania artykułu jedzie na miejsce zdarzenia. Tak naprawdę od pracy ważniejsze jest jej własne śledztwo, które może zaprowadzić ją na trop siostry. Jednak mieszkanka pewnej bieszczadzkiej wsi zdaje się nie lubić obcych. Skrywają też wiele tajemnic. A w położonym nieopodal lesie czai się coś, co od lat zabiera młode kobiety... a teraz ma na oku również Ninę.

Autor zdecydował się na połączenie elementów horroru i kryminału. Wysła z tego oryginalna mieszanka. Książka ma swój klimat, który powoduje, że czytelnik jeszcze bardziej wciąga się w przedstawioną historię. Czy Czyściec, fikcyjna miejscowość położona w powiecie leskim, naprawdę kryje w sobie przerażające tajemnice? Na ile to sprawa działania sił paranormalnych, a na ile odpowiedzialny jest człowiek? „W ciemnym, głodnym lesie” to lektura, o której myśli się jeszcze na długo po przewróceniu ostatniej strony. Zwłaszcza, że to dopiero pierwszy tom z nowej serii autora. Czy w kolejnej książce akcja również będzie się rozgrywać w Bieszczadach?

KULTURA

Teatr Urzędowy Bez Renomy stał się faktem

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA,
REŻYSER TEATRALNY, DYREKTOR
ARTYSTYCZNY USTRZYCKIEGO
TEATRU DRAMATYCZNEGO

Ponieważ byłam cichym świadkiem, zarówno narodzin pomysłu i koncepcji w głowie Pana Burmistrza Adam Snarskiego, jak i późniejszych pierwszych kroków scenicznych wybranych aktorów, urzędników i pewnie już dziś przyjaciół Burmistrza, dlatego uważam, że jako fachowiec w branży teatralnej mam pełne prawo dokonać recenzji teatralnej, którą z wielką przyjemnością zamieszczam w tym wydaniu Echa Bieszczadów.

Nie ukrywam, że od pierwszych słów skierowanych do mnie przez pomysłodawcę i reżysera, wiedziałam, że będzie to spektakl wyjątkowy, mocno osadzony w budowaniu napięcia, bo przecież sam wywodzi się z teatru offowego, który „krzyczy” na scenie, ukazując najróżniejsze problemy społeczne, psychologiczne i środowiskowe, nie wskazując jednoznacznej drogi wyjścia, a tylko podpowiadając i dając mocno do myślenia każdemu z widzów.

Teatr Urzędowy Bez Renomy to zjawisko wyjątkowe, bo stworzone przez urzędników Gminy Lesko, ale też z innego względu, stawiający sobie szczytny cel. Pomoc w zbieraniu funduszy na leczenie w Stanach Zjednoczonych Maksa Tockiego, cudownego, dziewięcioletniego chłopca z Dziurdziowa, którego rodzice muszą uzbierać, wydawałoby się wręcz nieosiągalną kwotę 15 milionów złotych na terapię genową. Oczywiście, że teatr nie jest w stanie tyle uzbierać. Z resztą, wiele zbiorów już trwa, a w dniu pisania przeze mnie recenzji, czyli 20 maja br. na koncie Maksa w portalu siepomaga.pl uzbieranych jest 3 478 605 zł. Teatr ten daje coś więcej jak tylko czystą kwotę, teatr daje wiarę, że się musi udać. Jednak nie czyni tego operując tylko logiką słowa, operuje on najróżniejszymi środkami wyrazu, działającymi na każdy nasz zmysł: wzrok, słuch, węch, na wiele naszych emocji, takich jak: tęsknota, żal, marzenia, ale i chwilami radość, zabawa i oczywiście nadzieja.

Teatr Urzędowy Bez Renomy, to Teatr Formy połączony z elementami Teatru Osoby i Wyobraźni oraz Teatru Plastycznego, a spektakl – do którego pomału przechodzę w recenzji – pt. „GEN: END” jest jego wzorcowym przykładem.



Niepowtarzalna muzyka, animacje pojawiające się w trakcie, gra światła, symboliczna gra aktorska, czasami zatrzymana w stop klatce, czasami, wykrzyczana lub wymilczana, powoduje u widza stany emocjonalne, których nie da się przeżyć gdzie indziej. I muszę na chwilę zatrzymać się przy muzyce, gdyż jednym z utworów towarzyszących spektaklowi jest utwór pt. „Liczy się moment”, zmarłej kilka dni temu wspaniałej artystki Stanisławy Celińskiej. Jakież to silne i symboliczne. Chciałoby się napisać, że ta wielka aktorka odchodząc z tego świata, przekazała iskrę życia Maksowi. Choć ktoś może powiedzieć, że jest to napisane nad wyraz, że manipulacja. Może, ale wolno mi tak odbierać i tak myśleć.

Przechodząc do budowy spektaklu jest on zbudowany etiudowo. Tak więc nie doszukacie się tu ciągu logicznego od początku do końca. Są tu sceny, jak wyrwane strzępy z myśli, z życia, z egzystencji. 7 etiud, w których znajdziecie i smutek, rozpacz, melancholię ale i śmiech, zabawę, a nawet czarną komedię. I niczego za wiele, niczego z przesytą, z przegadaniem. Wszystko w punkt. Przez 45 minut autor i reżyser Adam Snarski prowadzi widza przez pytania skąd, dokąd i dlaczego, przez egzystencjalizm, nie będąc nachalnym, a tylko sugerującym i podpowiadającym. Wnioski masz wyciągnąć Ty sam Widzu.

No i muszę, a właściwie chcę w recenzji odnieść się do gry aktorskiej osób stojących na scenie, wśród których tylko dwoje: Katarzyna Dudzińska i Adam Snarski mieli i mają z nią doświadczenie. Ale jednak zacznę od Adama Snarskiego. Wbił mnie na premierze – starego wygę teatralnego – w fotel, swoim zbudowaniem postaci małego chłopca, który na oczach widzów przestacza się w młodzieńca. Teatralny majstersztyk. Ale nie myślcie Państwo, że wybił się na gwiazdę, nie. W tym spektaklu nie ma gwiazd, są równorzędni partnerzy, tak jak w najlepszym teatrze Grotowskiego czy Kantora. Dlatego rozwinę myśli

o pozostałych postaciach, w osobach. Przypuszczam, że nie było osoby na widowni, która nie doprowadzona została do łez przez Ewę Bończak – z plecaczkiem, z którego wydobywa ze łzami w oczach wspomnienia, w postaci małych bućków, czy wykrzykująca z duszy fragment swojej litanii.

Anna Szewczyk, w majestacie ciszy, malująca powolnymi ruchami usta na czerwono, Diana Leicht wygłaszająca swój krótki acz głęboki w treści monolog, Katarzyna Dudzińska oddająca swą miłość wybrankowi tylko w geście dłoni, czy Oskar Dacko do utraty tchu biegnący po życie, po siłę do istnienia. No i Agnieszka Trebenda ze swym przerażającym wręcz śmiechem ukazującym beznadzieję sytuacji.

A wszystko to w czystej przestrzeni, w której bardzo przemyślane grają elementy scenografii, jak chociażby koło fortuny, czy rekwizyty, w postaci ogromnej, symbolicznej ikony, wykonanej przez Marię Petkę-Fundanicz i Wojciecha Tylkę. Najazd ikony na widza nie pozostawia złudzeń, obdiera widza bez reszty, bez możliwości wyjścia i zapomnienia. Ona – Ikona – w mgłach i oparach światła mówi: idźcie i pomóżcie lub zostańcie w spektaklu tym. Nie bójcie braw, odszukajcie po prostu prawdę w sobie...

Z CAŁEGO SERCA GRATULUJĘ!

Spektakl nie zaistniałby, gdyby nie techniczna obsługa spektaklu w osobach:

- Dawid Lipka,
- Piotr Żak,
- Dobiesław Kokoć,
- Antonina Jarecka,
- Robert Podsobiński,
- Beata Czyżewska,
- Grzegorz Bończak,
- Jacek Bereżański i
- Patryk Warchoła.

DOFINANSOWANIA

Ponad 337 000 zł dla Bieszczadzkiego Domu Kultury

► TEKST: DAWID LIPKA

To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Leska i wszystkich korzystających z oferty kulturalnej miasta. Gmina Lesko pozyskała 337 tys. zł dofinansowania na modernizację Bieszczadzkiego Domu Kultury, dzięki czemu już wkrótce placówka zyska nową, bardziej funkcjonalną przestrzeń do prowadzenia zajęć i wydarzeń kulturalnych.

Środki finansowe zostały przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Infrastruktura domów kultury 2026”. Dofinansowanie stanowi 80 procent wartości projektu, a jego całkowita szacowana wartość wynosi 421 250 zł.

Projekt realizowany będzie pod nazwą „Nowa przestrzeń kultury – modernizacja II piętra Bieszczadzkiego Domu Kultury” i zakłada remont oraz unowocześnienie części pomieszczeń placówki. Celem inwestycji jest zwiększenie potencjału edukacyjno-animacyjnego BDK, poprawa funkcjonalności obiektu oraz stworzenie lepszych warunków do rozwijania talentów i zainteresowań mieszkańców.

W ramach zadania zaplanowano m.in. modernizację pomieszczeń, poprawę standardu technicznego budynku oraz działania zwiększające jego efektywność energetyczną, takie jak docieplenie stropu i wymiana oświetlenia. Dzięki temu obiekt będzie bardziej komfortowy i tańszy w utrzymaniu.

Jednym z najważniejszych elementów projektu będzie remont sali baletowej, której obecny stan techniczny – zwłaszcza zniszczona podłoga – utrudnia bezpieczne prowadzenie zajęć. Modernizacja pozwoli nie tylko poprawić komfort uczestników, ale również rozszerzyć ofertę edukacyjną domu kultury.

Szczególne znaczenie inwestycja ma dla działającej przy BDK od 45 lat formacji tanecznej „Bieszczadzkie Żabki”, która zrzesza około 100 dzieci w czterech grupach wiekowych. Zespół z sukcesami reprezentuje Lesko podczas konkursów krajowych i międzynarodowych, będąc wizytówką lokalnej kultury i miejscem rozwoju wielu młodych talentów.

Modernizacja stworzy nowe możliwości dla młodzieży zainteresowanej muzyką, tańcem i działalnością artystyczną, oferując atrakcyjną alternatywę spędzania wolnego czasu.

Pozyskane środki to kolejny krok w kierunku rozwoju infrastruktury kulturalnej w Lesku i dowód na to, że inwestycje w kulturę pozostają jednym z ważnych elementów rozwoju gminy.

337 000,00 zł

dofinansowania dla Gminy Lesko

na zadanie pn. „NOWA PRZESTRZEŃ KULTURY – MODERNIZACJA II PIĘTRA BIESZCZADZKIEGO DOMU KULTURY”



Łączna wartość projektu (szacowana) 421.250,00 zł

Dofinansowanie ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Infrastruktura domów kultury 2026”

DOFINANSOWANIA

Będzie nowocześniej i bezpieczniej

Orlik przy leskiej podstawówce przejdzie gruntowną modernizację

➤ TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Jeszcze w tym roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Lesku oraz mieszkańcy korzystający z kompleksu sportowego ORLIK będą mogli cieszyć się odnowionym i bezpieczniejszym obiektem. Modernizacja obejmie zarówno boiska, jak i infrastrukturę towarzyszącą.

Bliisko 850 000 złotych wyniesie modernizacja kompleksu sportowego ORLIK przy Szkole Podstawowej w Lesku. W ciągu najbliższych trzech miesięcy przeprowadzimy szeroki zakres prac budowlanych i montażowych.

Inwestycja, realizowana dzięki dwóm dofinansowaniom pozyskanym przez Gminę Lesko z Ministerstwa Sportu i Turystyki, obejmie dwa etapy:

W pierwszym zmodernizowane zostanie boisko piłkarskie, ogrodzenie i piłkochwyty, wymienione zostanie oświetlenie, pojawi się nowe wyposażenie sportowe oraz monitoring.

Drugi etap obejmie modernizację boiska wielofunkcyjnego i trybun, wykonanie nowej nawierzchni poliuretanowej, remont ciągów komunikacyjnych oraz prace przy budynku sanitarno-szatniowym.

Łączna wartość prowadzonych zadań wynosi 849 371,07 zł, z czego dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki to ponad 422 tysiące złotych.

To bardzo ważna inwestycja przede wszystkim dla uczniów szkoły, ale również wszystkich mieszkańców, którzy korzystają z obiektu na co dzień. Dzięki realizacji tego zadania zyskamy nowoczesny, bezpieczny i funkcjonalny obiekt sportowy, który będzie sprzyjał aktywnemu spędzaniu czasu, rozwijaniu sportowych pasji oraz integracji lokalnej społeczności.



DOFINANSOWANIA

Gmina pozyskała dofinansowanie

Seniorzy z Leska będą bardziej aktywni

➤ TEKST: SABINA ORŁOWSKA

Gmina Lesko otrzymała 13 452 zł dofinansowania na realizację projektu „ASY Leska – Aktywni Seniorzy w Akcji”. Środki pochodzą z programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY” na lata 2026–2030. Wkład własny samorządu wyniesie 3 363 zł.

Celem projektu jest aktywizacja społeczna seniorów oraz zwiększenie ich udziału w życiu lokalnej społeczności. Działania będą realizowane we współpracy z Radą Seniorów i mają sprzyjać większemu zaangażowaniu osób starszych w procesy konsultacyjne oraz podejmowanie decyzji dotyczących spraw lokalnych.

W ramach projektu zaplanowano warsztaty obywatelskie, spotkania konsultacyjne w formie „kawiarenek obywatelskich”, inicjatywy przygotowywane przez samych seniorów oraz wydarzenia integracyjne. Przedsięwzięcie ma wspierać budowanie więzi społecznych, przeciwdziałać wykluczeniu i wzmacniać rolę seniorów w życiu gminy.

13 452,00 zł
dofinansowania dla Gminy Lesko
na projekt „ASY Leska – Aktywni Seniorzy w Akcji”



Aktywizujemy seniorów

Dofinansowanie w ramach Priorytetu III programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY” na lata 2026-2030 Edycja 2026



Wkład własny Gminy:
3 363,00 zł

Pozyskane środki pozwolą na realizację kolejnych działań społecznych, które integrują

mieszkańców i tworzą przestrzeń do aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym.



► TEKST I ZDJĘCIA:
BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL

Żakinada 2026 otworzyła Dni Leska

Kolorowe stroje, dziecięce uśmiechy, muzyka i niezwykła energia wypełniły ulice Leska podczas tegorocznej Żakinady, która tradycyjnie stała się pierwszym i niezwykle radosnym wydarzeniem rozpoczynającym obchody Dni Leska 2026.

Barwny korowód przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych przeszedł ulicami miasta, kierując się do Miejskiego Amfiteatru, gdzie czekała dalsza część wspólnego świętowania. Tego dnia amfiteatr tętnił życiem, a scena należała do najmłodszych mieszkańców oraz młodzieży, którzy zaprezentowali swoje talenty i niezwykłą kreatywność.

Uroczystość rozpoczęła się od symbolicznego przekazania klucza do bram miasta przez Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego, który oddał miasto we władanie uczestnikom Żakinady. Całość wydarzenia z zaangażowaniem poprowadziła dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku, Maria Petka-Fundanicz.

NA SCENIE MIEJSKIEGO AMFITEATRU SVOJE WYJĄTKOWE PREZENTACJE ARTYSTYCZNE PRZEDSTAWILI:

- Samorządowe Przedszkole im. Misia Uszatka w Lesku,
- Przedszkole „Wesoły Ludek” w Lesku,
- Szkoła Podstawowa w Bezmiechowej Dolnej,
- Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku,
- Zespół Szkół Leśnych w Lesku,
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Lesku,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Lesku.

Każdy występ był wyjątkowy i pokazał ogrom pracy, zaangażowania oraz kreatywności uczestników. Publiczność nagradzała młodych artystów gromkimi brawami, doceniając ich talent i przygotowanie.

Po prezentacjach odbył się konkurs na najciekawszy strój Żakinady pod hasłem „Barwne postaci leskiej historii”. Jury stanęło przed niełatwym zadaniem wyboru spośród wielu niezwykle pomysłowych i starannie wykonanych kreacji. Nagrodzono zwycięzców, jednak ogromne brawa należą się wszystkim uczestnikom – za wyobraźnię, odwagę i serce włożone w przygotowania.

Dziękujemy wszystkim dzieciom i młodzieży za stworzenie tej wyjątkowej atmosfery, a nauczycielom oraz opiekunom za ich pracę i zaangażowanie. Tegoroczna Żakinada po raz kolejny udowodniła, że jest jednym z najbardziej wyczekiwanych i kolorowych wydarzeń w kalendarzu Dni Leska.

Do zobaczenia za rok!



DOFINANSOWANIA

► TEKST: REDAKCJA
ZDJĘCIA: ARCH. RODZINNE

Choć naukę gry na fortepianie rozpoczęła zaledwie rok temu, ma już na swoim koncie sukcesy, o których wielu młodych muzyków może tylko marzyć. Aleksandra Śnieżek, uczennica Szkoły Podstawowej w Średniej Wsi, zdobyła nagrody w prestiżowych konkursach pianistycznych w kraju i za granicą.

Nie sposób nie chwalić się tak wspaniałymi uczniami Gminy Lesko i nie wspomnieć na łamach Echa Bieszczadów o Aleksandrze Śnieżek – uczennicy klasy IV Szkoły Podstawowej w Średniej Wsi, która jest wyjątkową i niezwykle utalentowaną dziewczynką.

Mała pianistka ze Średniej Wsi podbija muzyczne sceny

Jej talent objawia się zwłaszcza w grze na fortepianie. I mimo tego, że naukę gry rozpoczęła dopiero rok temu – odnosi już spektakularne sukcesy na arenie międzynarodowej. Niech świadczą o tym poniższe nagrody:

► II miejsce w kategorii amatorzy fortepian w Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Muzycznym „Art.-Duo Music Festival” w Budapeszcie, w dniu 25 października 2025 roku,

► „Srebrny Wirtuoz” podczas XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Młody Wirtuoz” w Sankt Petersburgu, w dniu 1 lutego 2026 roku,

► Zdobycie tytułu III laureata Międzynarodowego Konkursu „Talents of the World” International Music Competition.

NIE TYLKO FORTEPIAN

Jednak umiejętności i pasje Oli nie ograniczają się tylko do gry na fortepianie. Jako akompaniatorka towarzyszy też muzycznemu zespołowi szkolnemu, grając na harmonijce klawiszowej i przyczyniając się do sukcesów zespołu na konkursach wojewódzkich i regionalnych.

Ola to dziewczynka o wielkim sercu, chętnie swoim talentem dzieli się wspierając najróżniejsze akcje charytatywne.

Olu, w imieniu redakcji gratulujemy sukcesów, trzymamy kciuki za dalszy Twój artystyczny rozwój i kibicujemy Tobie i Twoim koleżankom we wszelkich występach i inicjatywach artystycznych i pomocowych. Bądź przykładem dla swoich rówieśników.



DOFINANSOWANIA

Nowe sale sensoryczne powstaną w leskim żłobku

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Gmina Lesko pozyskała 32 457,05 zł dofinansowania w ramach Resortowego Programu „Aktywny Żłobek – sale sensoryczne” 2026. Całkowita wartość projektu wynosi 36 063,39 zł.

Dzięki otrzymanym środkom finansowym w Żłobku Samorządowym w Lesku zostaną utworzone trzy specjalistyczne strefy wspierające rozwój najmłodszych dzieci. Powstaną: strefa proprioceptywna, strefa regulacji emocjonalnej i wyciszenia oraz strefa dotykowa z elementami rozwijającymi motorykę małą.

W ramach projektu placówka zostanie wyposażona w nowoczesne pomoce i urządzenia sensoryczne, m.in. tory i maty sensoryczne, piłki

terapeutyczne, hamak kokon, kącik wyciszenia, skrzynie sensoryczne oraz akcesoria wspierające rozwój sprawności manualnej.

Realizacja inwestycji przyczyni się do poprawy warunków opieki nad dziećmi oraz stworzy jeszcze lepsze możliwości wspierania ich rozwoju sensorycznego, emocjonalnego i ruchowego. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu najmłodsze mieszkańcy gminy zyskają dostęp do nowoczesnej przestrzeni wspierającej ich wszechstronny rozwój.

– Inwestowanie w rozwój najmłodszych mieszkańców naszej gminy to jedna z najważniejszych inwestycji w przyszłość. Cieszę się, że skutecznie sięgamy po środki zewnętrzne, dzięki którym możemy podnosić standard opieki i tworzyć jeszcze lepsze warunki dla dzieci oraz ich rodziców – podkreśla Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, Adam Snarski.

EDUKACJA

Mali strażnicy przyrody. Wyjątkowe eko-lekcje w Bezmiechowej Dolnej

► TEKST: OSKAR DACKO
ZDJĘCIA: JOANNA GEMBUŚ, OSKAR DACKO

Jak prawidłowo segregować odpady, dlaczego czyste powietrze jest kluczowe dla naszego zdrowia i co zrobić, gdy na leśnej ścieżce staniemy oko w oko z niedźwiedziem? Na te i wiele innych pytań odpowiadali najmłodsze uczniowie Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej.

Placówkę w dniu 28 maja odwiedzili goście z Urzędu Miasta i Gminy Lesko: gminny ekodoradca Oskar Dacko oraz urzędowa leśniczka Joanna Gembuś.

Edukacja przez zabawę

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu LIFE Podkarpackie „Żyj i oddychaj”. Edukacyjne spotkanie skierowane było do najmłodszych grup: przedszkolaków, dzieci z zerówki oraz uczniów klas 1–3. Organizatorzy postawili na praktyczną wiedzę i interaktywną formę, która błyskawicznie zyskała sympatię maluchów.

Gminny ekodoradca Oskar Dacko poprowadził prelekcję połączoną z warsztatami. Dzieci uczyły się nie tylko teorii, ale przede wszystkim praktyki prawidłowego sortowania śmieci. Swoją wizję czystej planety i czystego powietrza uczniowie przelali na papier, tworząc barwne rysunki o tematyce ochrony środowiska.



Oko w oko z bieszczadzką naturą

Ogromne emocje wzbudziło wystąpienie Joanny Gembuś, która przybliżyła temat niezwykle bliski i ważny dla mieszkańców regionu – obecność niedźwiedzi i wilków na terenie gminy.

Edukacja w tym zakresie jest kluczowa dla bezpieczeństwa najmłodszych. Podczas spotkania dzieci dowiedziały się, jak bezpiecznie się zachować i jak prawidłowo reagować w momencie ewentualnego spotkania z drapieżnikiem.

Egzamin zdany na piątkę!

Najmłodsze mieszkańcy Bezmiechowej Dolnej udowodnili, że ekologia nie ma przed nimi tajemnic. W trakcie dyskusji dzieci wykazały się imponującą wiedzą, zaskakując zaproszonych gości swoimi świetnymi odpowiedziami i świadomością ekologiczną.



W nagrodę za aktywne uczestnictwo, każdy uczestnik spotkania otrzymał:

- pamiątkowy dyplom potwierdzający zdobyte umiejętności,
- ekologiczne gadzety ufundowane w ramach projektu LIFE Podkarpackie.

Sukces wydarzenia nie byłby możliwy bez zaangażowania dyrekcji placówki. Organizatorzy kierują serdeczne podziękowania do dyrektorki Agaty Wójcickiej za zaproszenie oraz niezwykle ciepłe i otwarte przyjęcie.

32 457,05 zł
dofinansowania dla Gminy Lesko



Całkowity koszt zadania: 36 063,39 zł

IMPREZY

Rodzinny Piknik za nami!

► TEKST I ZDJĘCIA:
BIESZCZADZKI DOM KULTURY

Pod koniec maja leskie bulwary przy basenie Aquarius ponownie wypełniły się radością i rodzinną atmosferą. Wszystko za sprawą Rodzinnego Pikniku – drugiego wydarzenia odbywającego się w ramach Dni Leska 2026. Impreza zgromadziła mieszkańców oraz turystów spragnionych wspólnej zabawy i niezapomnianych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonała dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury, Katarzyna Dudzińska. Następnie scenę przejął zespół Pogłos, działający przy Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku pod kierunkiem Elżbiety Klus. Na scenie zaprezentowali się wokaliści, a publiczność miała okazję usłyszeć także nagradzane utwory, z którymi zespół odniósł sukces podczas ostatniego konkursu w Cisnej.

Muzycznych emocji nie zabrakło również podczas występu artystek z krakowskiej Moc.Art Agencji Artystycznej. Ich koncert pełen polskich i zagranicznych przebojów, tańca i pozytywnej energii porwał do zabawy publiczność.



Zakopano Kapsułę Czasu

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się liczne atrakcje przygotowane dla dzieci i całych rodzin. Animatorka Julita poprowadziła gry i zabawy integracyjne, a strefa dmuchańców cały czas tętniła dziecięcą energią. Symbolicznym momentem wydarzenia było stworzenie wspólnej Kapsuły Czasu. Uczestnicy napisali listy do przyszłości, które zostały zamknięte i zakopane podczas pikniku. Ponowne otwarcie kapsuły zaplanowano za dziesięć lat – w 2036 roku.

Prawdziwym finałem pełnym śmiechu i beztroskiej zabawy było Piana Party, które wywołało ogromną radość wśród najmłodszych uczestników.



Na gości czekało także wiele dodatkowych atrakcji. Każdy mógł bezpłatnie skosztować grillowanej kiełbasy, waty cukrowej i popcornu,

odwiedzić stanowisko „Wehikuł Czasu”, a także z bliska obejrzeć pojazdy i wyposażenie służb mundurowych. Dużym powodzeniem

cieszyły się również brokatowe tatuże i kolorowe warkoczki.

Wydarzenie poprowadziła animatorka kultury Bieszczadzkiego Domu Kultury oraz konferansjerka Beata Rychlicka-Rajchel.

Podziękowania

Organizacja tak wyjątkowego wydarzenia nie byłaby możliwa bez zaangażowania wielu osób, instytucji i partnerów. Szczególne podziękowania kierujemy do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko, Basenu Aquarius, LPK, OSP Łukowica, KGW Hoczew, KGW Nowosiółki, KP PSP w Lesku, KPP w Lesku, BPR, Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych, Zakręconych Animacji, aktorek Ustrzyckiego Teatru Dramatycznego oraz Słodkiej Chmurki.

Największe podziękowania należą się jednak mieszkańcom oraz wszystkim gościom, którzy stworzyli niepowtarzalną atmosferę tego dnia.

Dni Leska 2026 wciąż trwają, już dziś zapraszamy na kolejne wydarzenia. 8 sierpnia odbędzie się wyjątkowa impreza w klimacie PRL-u „Kiedyś było jakoś fajniej”, która pozwoli uczestnikom odbyć sentymentalną podróż do dawnych lat. Z kolei w dniach 21–23 sierpnia Lesko stanie się kulinarną stolicą regionu za sprawą Street Food Polska Festiwal – zlotu najlepszych food trucków z całej Polski.

► **Do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach w ramach Dni Leska 2026!**

IMPREZY

Rodzinne święto w leskim przedszkolu

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Radość, wzruszenie i doskonała zabawa towarzyszyły uczestnikom Pikniku Rodzinnego, który odbył się 30 maja na terenie Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku. Wydarzenie zostało zorganizowane z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka oraz Dnia Ojca i zgromadziło licznie przybyłe rodziny przedszkolaków.

Najważniejszym punktem programu były występy artystyczne przygotowane przez wszystkie grupy przedszkolne. Dzieci zaprezentowały piosenki, tańce i krótkie programy artystyczne, które dostarczyły publiczności wielu wzruszeń i powodów do dumy. Każdy występ został nagrodzony gromkimi brawami, a uśmiechy na twarzach rodziców i dziadków były najlepszym



dowodem na to, jak wiele serca mali artyści włożyli w swoje prezentacje.

Organizatorzy zadbałi również o liczne atrakcje towarzyszące. Na uczestników czekały animacje, gry i zabawy integracyjne, które zapewniły dzieciom wiele radości. Nie zabrakło także domowych wypieków i innych smakołyków przygotowanych przez rodziców.

Piknik był nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale także do budowania więzi między

dziećmi, rodzicami i pracownikami przedszkola. Wyjątkowa, rodzinna atmosfera sprawiła, że wydarzenie na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Organizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki zaangażowaniu pań nauczycielek, rodziców oraz pracowników placówki, którzy wspólnymi siłami przygotowali dzień pełen atrakcji i niezapomnianych chwil. Rodzinny piknik po raz kolejny pokazał, jak ważną rolę w życiu



lokalnej społeczności odgrywa leskie przedszkole, integrując



kolejne pokolenia mieszkańców wokół wspólnego świętowania.

➤ TEKST GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Kiedy pięć lat temu przeprowadzałam wywiad z Barbarą Murawską, obejmowała właśnie funkcję dyrektora nowo powstałego, pierwszego w historii miasta, Żłobka Samorządowego w Lesku. Dzisiaj postanowiłam powrócić do rozmowy o żłobku, dzieciakach i całej tej przestrzeni, która już na stałe wpisała się w krajobraz miasta i jest jej ogromnie ważną częścią od zawsze.

Pani Dyrektor pięć lat przeleciało jakby nie wiadomo kiedy. Powracam dziś, by zadać podstawowe pytanie: Warto było? – Ach! Nie zamieniłabym tej decyzji na żadną inną. Mówiłam właśnie ostatnio do męża, że pamiętam ile miałam wątpliwości, jak długo się zastanawiałam, ale gdyby nie ta decyzja, to ja nie wiem kim byłabym dziś. Była to chyba najlepsza decyzja zawodowa w moim życiu. Dała mi ona pewną formę odmłodnienia. Tak! Odmłodniałam. Oczywiście, że obowiązków mam bardzo dużo, i one może i powinny mnie przytłaczać, a ja...? Czuje się tu jak ryba w wodzie. Ciągle chcę się rozwijać, sięgać po nowe. To jest wspinałe. Chce się żyć.

I to jest dla mnie taki piękny kobiecy temat. Dlatego zaczniemy może rozmowę, bardziej jak – kobieta z kobietą. Basiu, czy to nie jest właśnie droga dla dojrzałej kobiety, aby nie popadać w stany przemijania? – Absolutnie tak. Wyobraź sobie, że zbliża mi się czas emerytury, a ja w ogóle o niej nie myślę, bo tak jestem pochłonięta obecnym życiem zawodowym, oddaniem się w całości dzieciom i żłobkowi. Codziennie rano wstaję z wielką radością i „Jecę” do pracy jak na skrzydłach. Dziewczyny moje – wychowawczynie, są świetne, żyjemy jak w rodzinie. A tego co dają nam dzieciaki, po prostu aż nie da się opisać słowami.

No to co jest najważniejszym elementem tej wielkiej radości? – Szczerze? Całe życie były nim dzieci. Przyznam, że na początku obawiałam się ich wieku, czyli tego, że są takie maleńkie. Nie wiedziałam do końca czy dam sobie radę, ale okazało się, że są one całym moim napędem do pracy. I znamienne jest też to, że te moje dziewczyny, które wcześniej też nie miały do czynienia z tak małutkimi dziećmi, mówią to samo.

Każde ich przytulenie, uśmiech procentuje ogromną radością życia. Tego się wręcz nie da opisać. Ktoś kto nie pracował z tak małymi dziećmi pewnie tego nie zrozumie. Nie ukrywam, że sami rodzice czasami mówią do nas: – O matko! Jak Wy dajecie sobie radę z taką grupką maluchów. Dla nas każde złapanie choćby za rękę czy nogę Cioci, to ich wielka wdzięczność. Może ktoś

Nasze osiedlowe dzieci. Pięć lat leskiego żłobka



▲ Personel Żłobka Samorządowego w Lesku

uwierzyć lub nie, ale już mówiąc o tym, mam ciarki.

Piękne słowa Basiu. Wiem, że tworząc żłobek miałaś ogromny wpływ na zbudowanie swojej kadry. Co możesz powiedzieć o swoich paniach? – Przede wszystkim nabyły doświadczenia, gdyż większość z nich nie miała doświadczenia z tak małymi dziećmi. Ale może i dzięki temu że nie miały, nie przyszły do żłobka z pewnymi manierami, są wspaniałe, są jakby mamami. Widzę, że mają wspaniałe podejście. Mamine, ale i mądre, opiekuńczo pedagogiczne. Dlaczego tak mówię? Otóż mamie, rodzicom, bardzo trudno jest odczytać swoje pociechy na przykład ssania smoczka. A tu? Są zasady. I mimo iż „Ciocie”, bo tak o nich mówią, kochają dzieciaki nad życie, to się ich trzymają. Wspaniałe jest obserwować jak dzieciaki przychodzą ze smoczkiem do żłobka i same odkładają go na półkę. I co jeszcze mnie ogromnie ujmuje u moich dziewczyn? Fakt, że z taką wielką ochotą po pierwsze – cały czas doksztalając się, a po drugie – mają worek pomysłów do edukacyjnych zabaw z dziećmi. To jest wspaniałe!

A czy to doksztalanie, to jest ich inicjatywa i samorozwój? Pytam bo obserwuję ścianę żłobka w mediach społecznościowych i od samego początku podziwiałam jak wiele ciekawego, nowatorskiego wręcz podejścia proponujecie dzieciakom.

– Tak, ich samorozwój i mnóstwo kursów od samego początku, ponieważ już na samym początku postawiliśmy sobie taki warunek. Edukacja i jeszcze raz edukacja. Jednak muszę tu zaznaczyć i podkreślić – mamy bardzo dobrze wyposażony żłobek. Wielka zasługa w tym osób zaangażowanych

w jego utworzenie, z panem burmistrzem na czele. Ale szczególnie ukłony, po raz setny, oddaję pani Ewie Bończak, która zrobiła wszystko, aby wyposażyć go w pomoce dydaktyczne, sprzęt kuchenny z najwyższej półki.

No właśnie, pięć lat minęło. Niczego Wam nie brakuje?

– Właściwie nie. Ostatnio pisaliśmy projekt na kącki sensoryczne i wybraliśmy doposażenie za 36 tysięcy, bo innymi elementami z tego wyposażenia już dysponowaliśmy.



Każde ich przytulenie, uśmiech procentuje ogromną radością życia. Tego się wręcz nie da opisać.

Pamiętam początki i ogromną radość rodziców, którzy przekazywali dzieci, ale też pewien opór społeczny pewnych grup. Czy widzisz teraz Basiu, jako dyrektorka, bardzo szeroką życzliwość i sympatię?

– Oczywiście. Dowodem na to jest choćby nasza współpraca z seniorami, którzy przychodzą i czytają dzieciom bajki. Panie z Klubu Seniora bywały u nas co tydzień. Nasze dzieci natychmiast potraktowały je jak babcie i obsiadały je wszystkie.

Podam też inny przykład. Teraz na piątą rocznicę istnienia żłobka,

zaprosiliśmy wszystkich najbliższych sąsiadów. Niestety trochę nam pogoda popsuka szyki i pewnie dlatego nie było ich wielu, ale nasi sąsiedzi czują jakby współodpowiedzialność za nasze maluchy. Nie tak dawno, kiedy dzieciaki poszły na spacer zerwał się silny wiatr, tyle co wyszły. I dwie panie emerytki natychmiast zareagowały. Zasugerowały Ciociom by wróciły do żłobka. I tak się też stało. Świadczy to o tym, że te dzieci są „nasze – osiedlowe”. Tak jak na początku sąsiedzi bali się, że w środku osiedla będzie krzyk, teraz widzą, że to się absolutnie nie sprawdziło i na dodatek interesują się naszym losem, są dla nas życzliwi i przyjaźnie nastawieni. Dziękujemy im za to.

Ile maluszków przyjętych zostało w pierwszym naborze i czy ta liczba przez pięć lat była stała?

– W pierwszym naborze było 24 dzieci, mimo, że to był środek roku szkolnego, marzec. W kolejnym roku było już 19 dzieci oczekujących na przyjęcie, potem 15 oczekujących, potem 9. Choć mamy przecież niż demograficzny, my w żłobku mamy nadal pełne stany, w czasie gdy w innych żłobkach, spadek jest o około 30 procent.

Jaka jest więc podstawowa rola żłobka?

– Ja uważam, że jest to uspołecznienie dzieci. Widzę i czytam opinie przedszkół, kiedy mówi się w nich o przygotowaniu dziecka do życia, jak jest rozwinięte, że zna zasady czystości i zachowania. Dla naszych dzieci normalnością jest chociażby zasuniecie krzesła gdy wstanie od stołu

A to jest tak ważne w obecnym chaotycznym świecie.

– Nasze dzieci znają i czują potrzebę przytulenia. Troszczą się o siebie wzajemnie. Uczą się dzielenia z koleżanką



Dziewczyny moje – wychowawczynie, są świetne, żyjemy jak w rodzinie.

i kolegą tym co mają. Choćby te urodziny.

Co to znaczy „te urodziny”?

– Mamy kalendarz, w którym zaznaczamy urodziny każdego dziecka i je organizujemy. Jest taki zwyczaj, że to właśnie dziecko przynosi podarunek dla wszystkich, symboliczny. Nawet nie zdajesz sobie sprawy z jaką radością solenizantka czy solenizant dzieli się nim. I co jeszcze jest niesamowitego? Dzieci odkładają prezent na półkę, aby zabrać go dopiero jak pójdą do domu. Wiedzą, że teraz nie należy zjeść tych słodczych. Grupa działa wręcz cuda.

To ile w chwili obecnej macie podopiecznych?

– 45 osób w sześciu grupach, czyli trzy grupy w każdej z sal, ośmioro dzieci na jedną opiekunkę, gdyż mamy dwie duże sale. W naszym zespole nie mamy pomocy pedagogicznych, ale czasem pani pokojowa pomaga ogarnąć dzieciaki przed spaniem. W zespole jest też pani pielęgniarka. A jeśli jest taka potrzeba, to wszyscy idziemy usypiać. Ale generalnie największy ciężar opieki spada na Ciocie. Powiem szczerze – obojętnie uważam, że jest to zawód absolutnie niedoceniany. Jedna opiekunka na ośmioro małutkich dzieci na osiem godzin pracy. Przewinąć, przytulić, uspołeczniać. Możecie sobie Państwo chyba to tylko wyobrazić lub nawet nie. W sumie w żłobku oprócz mnie jako dyrektorki mamy sześć opiekunek, dwie pokojowe, jedną pielęgniarkę, panią intendentkę, jedną kucharkę i jednego pana konserwatora.



▲ Tort na piątą urodziny leskiego żłobka



▲ Rodzice i pracownicy żłobka tworzą jedną, wspólną rodzinę

Czy mam rozumieć, że przygotowywanie posiłków odbywa się na miejscu?

– Oczywiście. I tu znów muszę powiedzieć, że to dzięki pani Ewie Bończak, która pomogła wyposażać żłobek w momencie otwarcia, w tak wspaniały sprzęt. Jest to najwyższej jakości sprzęt, którego, jak podkreślają panie z Sanepidu kontrolując naszą placówkę, nie ma w żadnym z sąsiednich żłobków. Panie w kuchni, czyli pani intendentka i nasza pani kucharka przygotowują wszystko własnoręcznie. Pani Marta – czyli nasza pani intendentka przez wiele lat pracowała w gastronomii w Grecji, tak więc zdrowa żywność oparta na zdrowych produktach, czyli jedzenie śródziemnomorskie, to jej żywioł.

”

Dla nas każde złapanie choćby za rękę czy nogę Cioci, to ich wielka wdzięczność.

To przepraszam Pani Dyrektor, czy ja mogę zapisać się w takim razie do żłobka (śmiech)?

– Jest Pani za dużą dziewczynką, ale naprawdę wszystko jest pyszne i bardzo zdrowe. Wszystko przygotowywane jest na parze. Tym moim kobietom należy się najwyższy medal. Choć powiem Ci, że na początku dzieci wcale nie były nauczone takiego żywienia. Nie znały zup kremów, warzyw i ryb na parze. A teraz zawsze wydawane są dokładki. Cenię też bardzo fakt, że obydwie panie, mimo szerokiej wiedzy i umiejętności, cały czas się szkolą. Wspaniale że im się chce.

Macie też pana, który dba, aby Was na przykład nie zalało, lub coś się nie zepsuło...?

– Tak. Jest to nasz pan konserwator, który u nas ma pół etatu, a drugie pół w przedszkolu. To nasz pan Wiesio, a dzieci mówią do nie go wujek

Wiesio. I fajne jest też to, że dzieci odchodząc od nas i idąc do przedszkola znów spotykają wujka Wiesia, z czego bardzo się cieszą. Nasz pan Wiesio kocha kwiaty tak więc dbanie o całą naszą przestrzeń kwiatową należy właśnie do niego. A że ma do tego rękę, to kwiaty rosną jak szalone.

Nie ukrywam że chciałabym zadać pytanie czego Ci brakuje w żłobku po tych pięciu latach, ale widzę, że będzie ono chyba bezsensowne.
– Ale ja odpowiem. Niczego. Mamy wszystko. Ja wiem, że jest to też wypracowane przez nas, przez naszą wspólną pracę. Na prawdę niczego nam nie brakuje. Mamy nawet zapach gotującej się zupy, tak jak to w naszych domach bywa.

Ciekawi mnie też jak współpracuje się Wam z rodzicami?

– Bardzo dobrze. Mamy wiele podziękowań. Jeśli czasami zauważamy, że coś jest z dzieckiem nie tak jak być powinno, to na samym początku pojawia się u rodzica wyparcie, ale bardzo szybko zdobywamy wzajemne porozumienie i rodzice dziękują nam za zauważenie pierwszych sygnałów. Myślę że ważnym elementem wzajemnej integracji z rodzicami są różne imprezy, które organizujemy. Ostatnio właśnie zorganizowaliśmy piątą rocznicę powstania żłobka. Co roku wybieramy też Radę Rodziców, którzy ogromnie chętnie współpracują z nami przy Zajęczkach, Mikołajach, teatrzykach. Oni są wszędzie i zawsze. Rodzice chętnie pomagają też szukać sponsorów. My, w zamian nagradzamy ich jak tylko możemy, wręczamy dyplomy przyjacieli żłobka, co zawsze spotyka się z ogromnym wzruszeniem ze strony rodziców. Zawsze o co poprosimy, to od nich otrzymujemy.

No właśnie. Wspomniałaś Basiu o sponsorach. Macie ich wielu?

– Tak, mam ich sporo. Raczej nie spotykamy się z odmową. Od samego początku współpracujemy z Nadleśnictwem Lesko, ale mamy też wielu sponsorów anonimowych. Sponsorami też są nasi rodzice. I to wcale nie musi być tak, że wspierają finansowo. Czasami wystarczy, jak chociażby naprawią furtkę. Tak więc

absolutnie nie możemy narzekać na brak sponsorów.

Nasuwa mi się tylko jeden wniosek, że jesteś Basiu szczęśliwą dyrektorką. Ale czy to nie jest też tak, że „to co się sieje, to się zbiera”?
– Może i tak. Wiele osób mi mówi, że umiem rozmawiać, słuchać...

Czyli wybór Ciebie na stanowisko, to był dyrektorski strzał w dziesiątkę?
– Fajnie byłoby tak myśleć.

To nie myślenie, to stwierdzenie faktów Basiu.
– Nie ukrywam też, że bardzo cieszę się, iż jestem tą pierwszą dyrektorką, która mogła współtworzyć, budować. I doskonale wiem, że ktoś inny po mnie przyjdzie, ale ja przekazę cały żłobkowy dobrostan z ogromnym zaangażowaniem i sercem.

Czy przez te pięć lat kadra jest stała?

– Tak, jak najbardziej stała i pewnie jest tak dlatego, że wszystkie razem świetnie się z sobą czujemy i rozumiemy.

Basiu ponieważ mówisz, że sukces budujecie wspólnie, to czy mogłabym zamienić choć kilka zdań z jedną lub dwoma paniami.
– Oczywiście już poproszę, może właśnie panią intendentkę i jedną z pań opiekunek.



▲ Choć pogoda nie dopisała, wspólnym zabawom nie było końca

Drogie Panie, są obok mnie panie: Magda Biniek i Marta Dudzik, którym chcę zadać jedno podstawowe pytanie – jak się Paniom pracuje w żłobku?

Pani Marta: – Pracuje nam się świetnie, ale wiele się na to składa. Ja przychodząc tutaj do pracy zwróciłam uwagę na miejsce: nowiuśkie, cudownie wyposażone, po prostu piękne. Nie bez znaczenia była też dla mnie osoba pani dyrektora, która mimo, iż miałam wrażenie, że była wtedy troszkę zagubiona, to ujęła mnie swoim ogromnym zaangażowaniem. Ujęły mnie też dziewczyny no i oczywiście gdy poznałam już dzieciaki, to wiedziałam, że to jest właśnie moje miejsce na ziemi. Obecność dzieciaków działa na mnie wyjątkowo uspokajająco. Może ciocia Madzia coś jeszcze doda?

Cioci Madzi zaraz oddamy głos, ale ja chciałabym pociągnąć przez chwilkę temat tej niesamowitej kuchni i Pani piętnastoletniego greckiego doświadczenia w żywieniu śródziemnomorskim, o którym słyszałam od pani dyrektora. Jak się Pani udaje zaszczepić podniebienia dzieciaków takimi smakami?

– Powiem, że nie jest to tak do końca grecki smak, bo nie mamy dostępu do takich produktów. Nasze produkty mają mniej słonka potrzebnego do naturalnego dojrzewania, ale staram się, aby wszystko było po prostu pyszne. Staram się, aby prawie nic nie było smażone. Są tylko naleśniczki – bo w jadłospisie dzieciaków nie może zabraknąć naleśniczków, ale one są na minimalnej ilości oleju. Oczywiście jest to możliwe dzięki temu, że posiadamy tak wspaniały piec. Do tego dochodzi nasza ochota do pracy. Ja uwielbiam to co robię, ciocia Agata – szefowa kuchni też, tak więc „wyżywamy się” kulinarnie najlepiej jak potrafimy. Wkładamy w to całe serce, chcemy przygotować jedzenie dla dzieci tak, aby nawet to, czego wydawałoby się, że nie lubią, im smakowało.

A co Pani Magda na to?

– W dużej mierze zgodzę się z Martą w jej ostatnim zdaniu odnośnie chęci. Nam naprawdę daje ogromną frajdę fakt, że tutaj pracujemy. Zespół jest bardzo zgrany, wzajemnie sobie pomocny. Pani dyrektor nie tak dawno wspomniała, że pierwszy plan to – zapomnij o planie. Tak więc nawet jak pojawiają

się potknięcia, to zawsze obok stoi ktoś, kto po pierwsze nie ocenia, a po drugie, wchodzi, wspiera i pomoże. To powoduje, że przychodzimy do pracy bez stresu, z pogodą ducha. Choć nie chciałabym aby to wyszło idyllicznie.

Wszyscy zdają sobie sprawę z tego jak jest to trudna praca, ogromnie angażująca emocjonalnie, psychicznie, ale i fizycznie, zwłaszcza w młodszej grupie. Wszystko rekompensuje nam jednak atmosfera w pracy. Do tego dochodzi tak wspaniałe wyposażenie w pomoce dydaktyczne, że chce się tu nie tylko codziennie wracać, ale też i rozwijać. Wszystko to dla mnie jest wartością dodaną. Osobiście też wydaje mi się, że zaletą żłobków jest swoboda edukacyjna. Co zrobimy, wprowadzimy, nauczymy, to jest bogactwo nasze i dzieci. Wiele wyzwań narzucamy sobie same.

”

Choć mamy przecież niż demograficzny, my w żłobku mamy nadal pełne stany.

Tak więc już tak na koniec. Jakie macie Panie marzenia.

Co tu, w waszym żłobku, mogłoby jeszcze zaistnieć?
Magda: – To trudne pytanie, bo w każdym roku coś ciekawego się dzieje: nowe projekty, nowe pomysły, nowe inicjatywy.

To czego w takim razie można Państwu życzyć?

Magda: – Aby się nic nie zmieniło, aby były dzieci, aby rodzice nadal nam ufali.
Marta: – To właśnie dla nas jest najmielsze, że rodzicom zależy, aby dziecko przychodziło właśnie do naszej placówki.

Gratuluje Pani Dyrektor! Całemu Personelowi i Rodzicom współtworzenia tak wspaniałej i kreatywnej placówki samorządowej. Dziękuję pięknie za rozmowę.

OGŁOSZENIE

HARMONOGRAM SZCZEPIENIA PSÓW – LIPIEC 2026

CZWARTEK – 2 LIPCA 2026

1. Bachława

- ▶ przy przystanku PKS – godz. 13:00

2. Średnia Wieś

- ▶ koło świetlicy – godz. 14:00
- ▶ koło sklepu P. Kucharyka – godz. 14:30

3. Hoczew

- ▶ przy drodze 15:30
- ▶ koło świetlicy – godz. 16:00
- ▶ koło P. Czerny na drodze – godz. 16:30

4. Dziurdziów

- ▶ koło świetlicy – godz. 17:00

PIĄTEK – 3 LIPCA 2026

1. Weremień

- ▶ koło przystanku PKS – godz. 9:00

2. Wola Postołowa

- ▶ koło P. Lisa – godz. 10:00

3. Postołów

- ▶ koło sklepu – godz. 11:00

4. Jankowce

- ▶ koło P. Osieckiego – godz. 12:00

- ▶ koło świetlicy – godz. 12:30

- ▶ koło P. Kawczaka – godz. 13:00

5. Glinne

- ▶ koło świetlicy – godz. 13:30

SOBOTA – 4 LIPCA 2026

1. Łukawica

- ▶ koło świetlicy – godz. 9:00

2. Manasterzec

- ▶ koło szkoły – godz. 10:00
- ▶ koło świetlicy – godz. 11:00
- ▶ przy górnym przystanku PKS – godz. 11:30

3. Bezmiechowa Górna

- ▶ koło kiosku P. Eli – godz. 12:00
- ▶ koło plebanii – godz. 13:00

4. Bezmiechowa Dolna

- ▶ koło szkoły – godz. 13:30
- ▶ koło świetlicy – godz. 14:00
- ▶ przy torach – godz. 14:30
- ▶ Podstaw – godz. 15:00



DOFINANSOWANIA



30 000,00 zł
dofinansowania z budżetu Województwa Podkarpackiego dla Gminy Lesko

NA ZADANIE PN. „PRACE KONSERWATORSKIE I ROBOTY BUDOWLANE PRZY ELEWACJI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ I PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ BUDYNKU DAWNEJ SYNAGOGI W LESKU”

Koszt całkowity: 358 856,00 zł

Montaż finansowy przedsięwzięcia:
 Dotacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 106 146,00 zł
 Dotacja Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – 20 000,00 zł
 Dotacja z budżetu Województwa Podkarpackiego – 30 000,00 zł
 Wkład własny gminy – 202 710,00 zł

OCHRONA ŚRODOWISKA

Osiem niedźwiedzi otrzymało obroże telemetryczne

▶ TEKST I ZDJĘCIA: RDOŚ

Osiem z 18 planowanych niedźwiedzi udało się odłowić podczas specjalistycznej akcji prowadzonej na terenie gmin Solina i Baligród. Zwierzęta wyposażono w obroże telemetryczne, a pobrane próbki pozwolą lepiej poznać lokalną populację tych drapieżników.

W bieszczadzkich lasach rozpoczął się kolejny etap działań mających ograniczyć konflikty między człowiekiem a jednym z najbardziej charakterystycznych mieszkańców tych terenów – niedźwiedziem brunatnym. Specjalistyczna akcja odłowu i monitorowania zwierząt przyniosła pierwsze efekty. Z obszaru gmin Solina i Baligród udało się odłowić osiem niedźwiedzi, które objęto szczegółową obserwacją.

Działania prowadzone są w ramach projektu „Ochrona niedźwiedzia brunatnego poprzez minimalizowanie sytuacji konfliktowych z jego udziałem na terenie województwa podkarpackiego i małopolskiego”. Jednym z jego elementów jest poznanie zachowań zwierząt oraz stworzenie skutecznego systemu reagowania w sytuacjach, gdy niedźwiedzie pojawiają się w pobliżu ludzkich siedzib.

W przeprowadzonej akcji uczestniczyli eksperci z Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz pracownicy Lasów Państwowych. Spośród 18 planowanych do odłowu osobników udało się schwycić osiem niedźwiedzi. Siedem z nich – cztery samce i trzy samice – zostało wyposażonych w obroże telemetryczne, które pozwolą na bieżąco śledzić ich przemieszczanie się i aktywność. W przypadku młodego osobnika zastosowano inne



Nie wszystkie miejsca, w których prowadzono działania, przyniosły jednak oczekiwany rezultat. Pułapki ustawione w rejonie Płonnej nie pozwoliły na odłowienie żadnego osobnika.

CZEKAJĄ NA PODPIS PREZYDENTA

Obrożowanie niedźwiedzi i ich monitoring to tylko jeden z elementów większego programu. Zebrane informacje mają pomóc w opracowaniu skutecznych metod zapobiegania konfliktom oraz lepszego reagowania w sytuacjach zagrożenia. Jak podkreślają przyrodnicy, poznanie zwyczajów i tras przemieszczania się zwierząt jest niezbędne, aby pogodzić ochronę gatunku z bezpieczeństwem mieszkańców.

– Przed nami trudne wyzwania i kolejne działania – płoszenie pojawiających się w pobliżu zabudowy osobników. Liczymy na podpis prezydenta pod ustawą umożliwiającą użycie broni gładkolufowej i amunicji gumowej – podkreśla Lis.

Projekt ma charakter pilotażowy i służy budowaniu systemu monitoringu oraz reagowania na sytuacje konfliktowe z udziałem niedźwiedzi brunatnych. Zebrane doświadczenia terenowe oraz wyniki analiz mają w przyszłości pomóc w wypracowaniu procedur, które pozwolą skuteczniej chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta.

rozwiązanie – ze względu na jego rozmiary otrzymał on jedynie chip identyfikacyjny.

POBRANO PRÓBKĘ

– Co ważne, od każdego odłowionego niedźwiedzia pobrano próbki biologiczne, m.in. krew, włosy oraz wymazy, które zostały przekazane do dalszych analiz prowadzonych przez Instytut Ochrony Przyrody PAN. Uzyskane dane pozwolą na lepsze poznanie lokalnej populacji niedźwiedzi oraz ocenę zachowań osobników uczestniczących w sytuacjach konfliktowych – informuje Łukasz Lis, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Szczególną uwagę zwrócono na dwa młode niedźwiedzie z Wołkowyi. Zwierzęta te były wcześniej źródłem konfliktów na terenach zamieszkałych, dlatego po odłowieniu zostały przeniesione do odległych kompleksów leśnych, gdzie mają mniejsze możliwości kontaktu z człowiekiem.

OGŁOSZENIE

GMINA SPRZEDAJE SAMOCHÓD

Gmina Lesko informuje o ogłoszeniu przetargu ofertowego na sprzedaż samochodu osobowego marki Ford Transit Custom 320 2.0 TDCiMR 18 E6.2 3.2t.

DANE POJAZDU:

- ▶ marka/model: Ford FT Custom 320 2.0 TDCiMR 18 E6.2 3.2t,
- ▶ numer rejestracyjny: RLS 13462,
- ▶ numer VIN: WF01XXTG1KJ54474,
- ▶ rok produkcji: 2019,
- ▶ rodzaj nadwozia: mikrobus,
- ▶ liczba miejsc: 8+1,
- ▶ pojemność silnika: 1996 cm³,
- ▶ moc silnika: 96 kW (131 KM),
- ▶ stan licznika: 266 954 km,
- ▶ ubezpieczenie OC ważne do listopada 2026 r.,
- ▶ aktualne badanie techniczne ważne do 12 listopada 2026 r.

CENA WYWOŁAWCZA POJAZDU WYNOSI 59 200,00 ZŁ.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty zawierającej proponowaną cenę zakupu. **Termin składania ofert upływa 8 lipca 2026 roku o godz. 9:00. Szczegółowe informacje** dotyczące warunków przetargu, sposobu składania ofert oraz możliwości obejrzenia pojazdu dostępne są w ogłoszeniu opublikowanym w **Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lesko**. Zapraszamy zainteresowane osoby do zapoznania się z dokumentacją przetargową i składania ofert.



SPORT

➤ TEKST: SABINA ORŁOWSKA
ZDJĘCIE: LKS LOTNIARZ
BEZMIECHOWA

Piłkarze Lotniarza Bezmiechowa zakończyli sezon z wielkim sukcesem, zdobywając mistrzostwo ligi i awans do Klasy „A” grupy Krosno I.

Drużyna grającego trenera Witolda Tarnolickiego przez całe rozgrywki prezentowała wysoką formę i na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewniła sobie występy w wyższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. W 19 spotkaniach odniosła 17 zwycięstw, raz zremisowała i tylko raz zeszła z boiska pokonana – gromadząc na swoim koncie 52 punkty.

W decydującym meczu z Pogórzem Srogów Górny mistrzowski zespół wystąpił w składzie: Rachwski, Samuś, H. Otta, Józefiak, M. Otta, Armata, Roś, Szmyd,

Lotniarz Bezmiechowa **mistrzem ligi** Awans do klasy „A” stał się faktem



P. Otta, Tarnolicki, Werbowicz. Z ławki rezerwowych na boisku pojawili się Bogaczewicz za Werbowicza oraz Latusek za Rosia.

– Jesień w naszym wykonaniu wydawała się łatwym marszem w kierunku powrotu do wyższej ligi. Pewne, wysokie zwycięstwa i tylko

cztery stracone bramki w całej rundzie mówiły same za siebie. Początek rundy rewanżowej również zapowiadał się obiecująco, jednak

w dalszej części sezonu we znaki dał się słabo przepracowany okres zimowy, niższa frekwencja na treningach oraz brak dwóch kontuzjowanych podstawowych zawodników – Arka Józefiak i Darka Werbowicza. Podziękowania należą się całej drużynie, która niejednokrotnie potrafiła odwracać losy meczu i zostawiała na boisku dużo zdrowia – podsumował sezon Paweł Bielak.

Awans do Klasy „A” jest ogromnym osiągnięciem dla klubu i lokalnej społeczności. Przed Lotniarzem nowe wyzwania, ale tegoroczny sukces pokazuje, że drużyna z Bezmiechowej jest gotowa rywalizować na jeszcze wyższym poziomie. Gratulacje dla zawodników, sztabu szkoleniowego, działaczy i kibiców za znakomity sezon zakończony zasłużonym mistrzostwem.

SPORT

➤ TEKST I ZDJĘCIA:
UKAS AQUARIUS LESKO

Najmłodszy zawodnik UKS Aquarius Lesko mają za sobą bardzo udany występ w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Zawodach Dzieci, które odbyły się w Mielcu. Podopieczni leskiego klubu nie tylko sięgnęli po cztery medale, ale także ustanowili 16 nowych rekordów życiowych, pokazując, że systematyczna praca i zaangażowanie przynoszą efekty.

W zawodach rozegranych w sobotę, 11 czerwca, rywalizowali pływacy z roczników 2014, 2015 oraz 2016. Dla najmłodszej grupy zawodników UKS Aquarius Lesko był to ostatni start w sezonie. Mimo wymagającego kalendarza startowego młodzi sportowcy zaprezentowali bardzo dobrą formę, poprawiając swoje wyniki i zdobywając cenne doświadczenie.

– Był to start zwińczający sezon startowy naszych najmłodszych

Cztery medale i 16 rekordów życiowych. Udany start **leskich pływaków w Mielcu**



zajął 7. miejsce na 17 startujących zespołów. W kategorii 11-latków drużyna uplasowała się na 8. pozycji spośród 19 ekip, natomiast wśród 12-latków zajęła 13. miejsce na 19 zespołów.

CENNY WYNIK

– Rocznik rocznikowi nie równy, ale trzeba przyznać, że kolejna generacja pływaków rośnie mocno w siłę, z czego się bardzo cieszymy i kibicujemy, a przede wszystkim trzymamy za was kciuki, żeby nie zabrakło wam zapału do dalszego trenowania – podkreśla trener.

Sztab szkoleniowy zwraca uwagę, że 16 ustanowionych w Mielcu

rekordów życiowych jest szczególnie cennym wynikiem, ponieważ zawodnicy mimo intensywnego okresu startowego nadal poprawiają swoje rezultaty i rozwijają umiejętności.

Po krótkiej przerwie młodzi pływacy rozpoczną przygotowania do kolejnego sezonu. Przed starszymi zawodnikami UKS Aquarius Lesko kolejne wyzwania – w lipcu rozpoczną się Roczniowe Mistrzostwa Polski.

Wyjazd na zawody został dofinansowany z budżetu Miasta i Gminy Lesko w ramach zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej „Sportowa Przygoda z UKS Aquarius Lesko”.

Trzymamy kciuki!

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl



zawodników, który był niezwykle trudny, a zarazem bardzo udany, gdyż nasza najmłodsza drużyna pokazała, że potrafi zdobywać medale, ustanawiać nowe rekordy klubu i pracować zespołowo – mówi trener pływaków Piotr Roszniewski Bury.

Młodych zawodników podczas zawodów wspierał również trener Paweł Weimer. Efektem wspólnej pracy całego zespołu były nie tylko medale, ale także kolejne rekordy życiowe i wysokie miejsca w klasyfikacji drużynowej.

INDYWIDUALNIE I DRUŻYNOWO

Największą medalową zdobycz w ekipie UKS Aquarius Lesko wywalczyła Iga Fara, która zdobyła trzy krążki. Pływaczka triumfowała na dystansie 50 metrów stylem dowolnym, a dodatkowo zdobyła brązowe medale na 50 metrów stylem grzbietowym oraz 100 metrów stylem zmiennym. Kolejny medal do dorobku zespołu dołożyła Lena Armata, która zajęła drugie miejsce na dystansie 100 metrów stylem dowolnym.

Oprócz sukcesów indywidualnych młodzi zawodnicy dobrze zaprezentowali się również drużynowo. W kategorii 10-latków UKS Aquarius Lesko



REPERTUAR KINA LIPIEC 2026**TOY STORY 5**

PT 10/07 14:45
SB 11/07 14:45
ND 12/07 14:45
PT 17/07 14:15
SB 18/07 14:15
ND 19/07 14:15

**OJCZYŻNA**

PT 10/07 16:45
SB 11/07 16:45
ND 12/07 16:45

**BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA**

PT 10/07 18:30
SB 11/07 18:30
ND 12/07 18:30

**ZAPROSZENIE**

PT 17/07 16:15
SB 18/07 16:15
ND 19/07 16:15

**ROBIN HOOD: KONIEC LEGENDY**

PT 17/07 18:15
SB 18/07 18:15
ND 19/07 18:15

**MINIONKI I STRASZYDŁA**

PT 24/07 14:15
SB 25/07 14:15
ND 26/07 14:15
PT 31/07 16:15
SB 01/08 16:15
ND 02/08 16:15

**MISTRZYNI**

PT 24/07 16:00
SB 25/07 16:00
ND 26/07 16:00

**O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY**

PT 24/07 18:15
SB 25/07 18:15
ND 26/07 18:15

**VAIANA**

PT 31/07 14:00
SB 01/08 14:00
ND 02/08 14:00

**WYPADEK FORTEPIANOWY**

PT 31/07 18:00
SB 01/08 18:00
ND 02/08 18:00

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl

lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem



KINO BDK